

POMOC UCZNIOM *zaniedbywanym środowiskowo*

TEMAT MIESIĄCA

INDYWIDUALNE
POTRZEBY ROZWOJOWE
I EDUKACYJNE,
KTÓRE WYMAGAJĄ
UDZIELENIA POMOCY
PSYCHOLOGICZNO-
PEDAGOGICZNEJ,
POWSTAJĄ NIE TYLKO
WTEDY, GDY UCZEŃ JEST
NIEPEŁNOSPRAWNY,
PRZEWLEKLE CHORY
LUB PRZEJAWIA
SPECYFICZNE TRUDNOŚCI
W UCZENIU SIĘ.

Sytuacja taka ma miejsce także wtedy, gdy zaburzenia jego rozwoju mają swe źródło w zaniedbaniach środowiskowych, związanych z sytuacją bytową jego rodziny, sposobem spędzania czasu wolnego lub kontaktami środowiskowymi.

Nowy system wspierania uczniów wymagających pomocy psychologiczno-pedagogicznej, z uwagi na ich indywidualne potrzeby rozwojowe i edukacyjne oraz możliwości psychofizyczne, jaki z dniem 1 lutego 2011 r. powinien powstawać na mocy rozporządzenia MEN z dnia 17 listopada 2010 r. w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach, ma polegać, jak to zostało tam zapisane w § 2, na „rozpoznawaniu i zaspokajaniu indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych ucznia oraz rozpo-

znawaniu indywidualnych możliwości psychofizycznych ucznia”, a także na „wspieraniu rodziców i nauczycieli w rozwiązywaniu problemów wychowawczych i dydaktycznych oraz rozwijaniu ich umiejętności wychowawczych w celu zwiększenia efektywności pomocy psychologiczno-pedagogicznej dla uczniów”.

Co kryje się pod nazwą „uczniowie wymagający pomocy psychologiczno-pedagogicznej z uwagi na ich indywidualne potrzeby rozwojowe i edukacyjne”? Te indywidualne potrzeby powstają w sytuacjach, z wyjątkiem szczególnych uzdolnień, negatywnie wpływających na rozwój i karierę edukacyjną dzieci i młodzieży. Twórcy owego rozporządzenia zapisali 11 takich przyczyn, które powinny spowodować objęcie uczniów indywidualną pomocą. Ten katalog nie jest zamknięty. Zawiera tylko te sytuacje, na które należy zwrócić szczególną uwagę. Przedmiotem moich dalszych rozważań będzie jedna z nich, wymieniona jako dziesiąta: Zaniedbania środowiskowe, związane z sytuacją bytową ucznia i jego rodziny, sposobem spędzania czasu wolnego, kontaktami środowiskowymi.

Co to znaczy „zaniedbania środowiskowe”?

Próżno by szukać definicji użytego w rozporządzeniu terminu „zaniedbania środowiskowe”. Jest to co prawda określenie używane dość powszechnie, lecz zawsze jako coś, co „rozumie się samo przez się”. Do wyjątków należy dostępny w Internecie tekst Ewy Dąbrowskiej „Zadbajmy o najsłabszych uczniów, z którego dowiadujemy się, że zaniedbanie środowiskowe, to:

- niedostateczna troska i nadzór ze strony rodziców goniących za pieniędzmi i dobrami materialnymi,
- duża bieda i bezrobocie rodziców i brak motywacji do nauki ze strony najbliższych,
- niski poziom intelektualny rodziców,
- brak miłości, odrzucenie przez najbliższych itp.¹

Chcąc sformułować pojęcia „zaniedbania środowiskowe” na użytek tego artykułu, uznałem, że najlepiej będzie zacząć od zdefiniowania każdego z jego członów oddzielnie. I tak ustaliłem, że w języku polskim słowo „zaniedbanie” to „brak staranności w czymś, niechlujność, niedopatrzenie”². W formie czasownikowej „zaniedbać (zaniedbywać)” oznacza „nie wypełniać swoich obowiązków lub przestać się kimś lub czymś zajmować”³.

¹ Dąbrowska E., *Zadbajmy o najsłabszych uczniów*, <http://www.szkolnictwo.pl/index.php?id=PU7474>

² *Wielki słownik poprawnej polszczyzny*, PWN, Warszawa 2008, s. 1435.

³ *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*, red. Bralczyk J., PWN, Warszawa 2005, s. 977.

Należy pamiętać, że możliwe są przypadki, w których uczeń i jego rodzina nie tylko nie są ubodzy, lecz wręcz przeciwnie – optywają w luksusy. Także i ta sytuacja może generować szczególne potrzeby edukacyjne.

Pora teraz na zdefiniowanie, dookreślenie drugiego członu tej nazwy. Przymiotnik „środowiskowe” wskazuje, że owym sprawcą niewypełnianym swych obowiązków jest środowisko. Nie miejsce tu na obszerną prezentację niezliczonych jego definicji. Pozwolę sobie na arbitralne ustalenie, że owym dysfunkcyjnym środowiskiem, odpowiedzialnym za zaburzone funkcjonowanie w roli ucznia są tak zwane naturalne środowiska wychowawcze, w tym – przede wszystkim – rodzina, a także grupy rówieśnicze i środowisko lokalne (sąsiedzkie).

Po takim przygotowaniu można już podjąć próbę zdefiniowania, przynajmniej na użytek tego artykułu, określenia „zaniedbania środowiskowe”. Proponuję, aby nazywać tak:

- Różnorodne formy i stopnie zaniedbania przez rodziców i opiekunów ich podstawowych zadań, wynikających z funkcji opiekuńczo-wychowawczej rodziny, a także zaburzenia, a nawet patologiczne stany realizacji jej innych, ważnych dla jakości środowiska rodzinnego funkcji, takich jak: funkcja materialno-ekonomiczna, socjalizacyjna, kulturalna, rekreacyjno-towarzyska czy emocjonalno-ekspresyjna⁴.
- Społeczne, patologiczne lub przestępcze oddziaływanie grup rówieśniczych na dzieci i młodzież, które przy braku właściwego oddziaływania przez rodzinę (niezajmowanie się nimi), skutkuje ich złym funkcjonowaniem w roli ucznia.
- Patogenne i/lub zdegradowane środowisko lokalne (osiedle, miasteczko, wioska), które stanowi zagrożenie dla właściwego rozwoju biologicznego, społecznego i kulturalnego dzieci i młodzieży, a którego destrukcyjnych wpływów na funkcjonowanie w roli ucznia rodzina nie chce/nie potrafi zneutralizować.

Indywidualne potrzeby rozwojowe uczniów, wynikające z trudnej sytuacji bytowej

Omawiam ten obszar diagnozy jako pierwszy, gdyż szkoły mają już bogate doświadczenia w diagnozowaniu

⁴ Tyska Z., *Socjologia rodziny*, Warszawa 1976.

sytuacji bytowej (materialnej) swych uczniów. Od wielu lat zajmują się tym pedagodzy szkolni, realizując procedury przyznawania stypendiów socjalnych, środków na zakup książek i pomocy naukowych czy na dożywianie. Jednak ja chciałbym zwrócić uwagę na kilka pozaformalnych aspektów tego diagnozowania, które powinny okazać się przydatne w działaniach, podejmowanych w oparciu o nowe rozporządzenie.

Należy pamiętać, że nie wszyscy bez zahamowań ujawniają swoją biedę. Obok osób, które bez problemów, często z własnej inicjatywy ubiegają się o wszelkie możliwe zapomogi i inne świadczenia, są także rodzice, którzy tak długo jak to jest możliwe, starają się walczyć o byt samodzielnie, niechętnie przyznają się do ubóstwa, wstydzą się swej biedy. Pamiętając o nich, należy zadbać, aby wszelkie rozmowy na ten temat prowadzone były z zachowaniem zasad poufności i dobrowolności, w symetrycznych, dwupodmiotowych relacjach, charakterystycznych dla pomocy, a nie opieki ubezwłasnowolniającej.

Dla celów tej formy wsparcia nie można posługiwać się wyłącznie wskaźnikami biedy, funkcjonującymi w przepisach pomocy społecznej. Ważne są nie tylko zaświadczenia o dochodach i ich wskaźnik „na głowę członka rodziny” (próg interwencji socjalnej), ale także inne objawy, dające się zaobserwować u uczniów podczas różnorodnych sytuacji szkolnych.

Stając wobec konieczności podjęcia decyzji o przeprowadzeniu wywiadu środowiskowego w miejscu zamieszkania ucznia, należy pamiętać, że będzie to możliwe jedynie po uzyskaniu zaproszenia od rodziców.

że dziecko nie przynosi drugich śniadań, nie ma stroju do ćwiczeń, nie uczestniczy w odpłatnych zajęciach (wycieczki, wyjścia do kina, teatru), nie ma odpowiedniej do pory roku odzieży i obuwia, jest niedożywione, wychudzone.

Należy pamiętać, że możliwe są przypadki, w których uczeń i jego rodzina nie tylko nie są ubodzy, lecz wręcz przeciwnie – opływają w luksusy. Także i ta sytuacja może generować szczególne potrzeby edukacyjne.

Stając wobec konieczności podjęcia decyzji o przeprowadzeniu wywiadu środowiskowego w miejscu zamieszkania ucznia, należy pamiętać, że będzie to możliwe jedynie po uzyskaniu zaproszenia od rodziców. Nikt, nawet pracownicy socjalni, działając bez postanowienia sądu i asysty organów ścigania, nie ma prawa naruszania „miru domowego”.

Gdy znana jest sytuacja materialno-bytowa ucznia, można przystąpić do określenia jego indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych. Warto uświadomić sobie, że potrzeby te, to szczególny przypadek potrzeb opiekuńczych (zwanymi ponadpodmiotowymi). Są to te spośród potrzeb człowieka, których nie jest on w stanie (w przypadku dzieci i młodzieży z powodu ich niedojrzałości i niesamodzielności) zaspokoić samodzielnie i których zakres i stopień zaspokojenia zależy od aktywności opiekuna. Można powiedzieć, że w omawianym przypadku indywidualne potrzeby rozwojowe i edukacyjne ucznia powstają jako obszar zaniedbań rodziny w wypełnianiu jej funkcji materialno-ekonomicznej i w konsekwencji także opiekuńczo-wychowawczej, których zaspokajanie – częściowo – podejmuje szkoła.

Analizując sytuację ucznia, który wzrasta w rodzinie znajdującej się w trudnej sytuacji bytowej (finansowej, mieszkaniowej), nietrudno wymienić, jakie to indywidualne potrzeby rozwojowe i edukacyjne sytuacja ta generuje. Najczęściej są to potrzeby dożywiania, dostarczenia brakującej odzieży, podręczników i przyborów szkolnych, ale także stworzenia warunków do odrabiania lekcji, pomocy w usuwaniu braków i zaległości, a w szczególnie skrajnych przypadkach – potrzeba opieki interwencyjnej. Trudna sytuacja materialna może także być źródłem specjalnych potrzeb uczniów wybitnie uzdolnionych, którym bieda rodziców zamyka możliwości rozwoju ich zainteresowań i uzdolnień (szczególnie artystycznych, sportowych, językowych). Pamiętając, że w orbicie zainteresowań i ewentualnego wsparcia znajdują się także rodzice ucznia, rozpoznana ich trudna sytuacja bytowa rodzi potrzeby poradnictwa i konsultingu w zakresie możliwości poprawy rodzinnej sytuacji materialnej i/lub mieszkaniowej.

Gdy są już rozpoznane potrzeby, należy przystąpić do działań kompensacyjnych i wspierających. Jest to zadaniem powołanego przez dyrektora zespołu, składającego się z nauczycieli, wychowawców oraz specjalistów prowadzących zajęcia z uczniem. To oni, znając potrzeby ucznia i jego rodziny, ale także możliwości szkoły, powinni zaplanować,

Osobami, które powinny w sposób ciągły monitorować występowanie innych wskaźników biedy w rodzinie, powinni być nie tylko pedagog i psycholog szkolny czy wychowawca klasy, ale wszyscy nauczyciele, zwłaszcza nauczyciele wf, a także inni pracownicy szkoły, tacy jak pielęgniarka, szatniarki, woźne. To oni pierwsi zaobserwują,



a dyrektor szkoły uruchomić odpowiednie formy pomocy. W przypadku trudnej sytuacji bytowej mogą to być: bezpłatne posiłki w szkolnej stołówce, różne formy stypendium socjalnego, przekazanie podręczników i przyborów szkolnych, objęcie ucznia opieką świetlicową, zajęciami dydaktyczno-wyrównawczymi, w przypadku gdy uczeń z biednej rodziny wykazuje wybitne uzdolnienia – objęcie go wszystkimi formami adresowanymi do tej kategorii uczniów, a ponadto podjęcie starań w celu znalezienia fundacji czy innej organizacji pożytku publicznego wspierającej materialnie uzdolnioną młodzież, znajdującą się w trudnej sytuacji materialnej.

Indywidualne potrzeby rozwojowe uczniów wynikające z patologicznych sposobów spędzania czasu wolnego i ulegania negatywnym wpływom grup rówieśniczych

Objawy zaniedbania środowiskowego, którego negatywny wpływ na karierę szkolną ucznia ma swe źródło w społecznych wzorach zachowań, wywodzących się z negatywnych grup rówieśniczych i spatalizowanego środowiska lokalnego, są o wiele trudniejsze do dostrzeżenia i właściwego zinterpretowania niż objawy biedy. Traktowane jednostkowo mogą wprowadzić w błąd, a nawet skrzywdzić ucznia fałszywym osądem. Objawy to inaczej wskaźniki złego wpływu środowiska na postawy, systemy wartości i kulturowe wzory zachowań społecznych ucznia. Wskaźnik to inaczej dający się zaobserwować stan, cecha, objaw, występujące w związku przyczynowo-skutkowym z elementami „środowiska niewidzialnego”, zazwyczaj skrywanego przez uczniów przed nauczycielami. Nie należy jednak pochopnie wnioskować na podstawie jednego wskaźnika. Jedynie tzw. „syndrom wskaźników” specyficznych w swej konfiguracji współwystępowania daje prawo do konkluzji: uczeń jest członkiem grupy przestępczej, chuligańskiej itp.

Dającymi się łatwo zauważyć wskaźnikami ulegania wpływom subkultur przestępczych, destruktywnych czy choćby tylko społecznych są: charakterystyczny ubiór i dodatki do niego (nakrycia głowy, szaliki, biżuteria), uczesanie, a także tatuaż, piercing lub ślady po samookaleczeniach. Kolejną kategorią wskaźników mogą być: specyficzne słownictwo (wulgaryzmy, grypsery, slang), słuchanie określonej kategorii muzyki, przebywanie w określonych miejscach (pasaże, skwery, lokale gastronomiczne, dyskoteki), w których tradycyjnie spotykają się członkowie tych grup. Jeszcze innym wskaźnikiem, świadczącym o przynależności do subkultur lub środowisk przestępczych, jest posiadanie i posługiwanie się określonymi akcesoriami (kastety, noże sprężynowe, fajeczki do palenia narkotyków itp.) Jeszcze

Ważne są nie tylko zaświadczenia o dochodach i ich wskaźnik „na głowę członka rodziny” (próg interwencji socjalnej), ale także inne objawy, dające się zaobserwować u uczniów podczas różnorodnych sytuacji szkolnych.

inną kategorią wskaźników pozwalających na rozpoznanie związków ucznia ze „złym towarzystwem” są informacje od policji, straży miejskiej, czasem z prokuratury lub sądu rodzinnego i dla nieletnich.

Uczniowie, których rodzice z różnych powodów zaniedbali należytej pieczy i rodzicielskiej kontroli nad życiem swoich dzieci, pozostawiając im niczym nieskrępowaną przestrzeń czasu wolnego, wypełnianego nieaprobowaną społecznie lub patologiczną aktywnością, także generują określone potrzeby rozwojowe i edukacyjne. Są to przede wszystkim niezaspokojone w rodzinie i szkole potrzeby psychospołeczne: potrzeba więzi, akceptacji, dowartościowania i pozytywnej samooceny. Uczniowie ci potrzebują indywidualnego, życzliwego i taktownego kontaktu z nauczycielem, wychowawcą, pedagogiem i psychologiem szkolnym. Pod maską arogancji, głośnej wulgarności, nawet agresji ukrywają lęk przed samotnością, poczucie zagubienia, a przede wszystkim brak miłości.

Jak powinno się z takimi uczniami pracować? Przede wszystkim nie powinno się ich piętnować, tworzyć izolowanego „getta” dla niegrzecznych. W maksymalnie zindywidualizowany sposób należy zdobyć ich zaufanie i stworzyć im możliwości pozytywnego zaistnienia w społeczności szkolnej poprzez włączanie w różnorodne i atrakcyjne formy pracy pozalekcyjnej, wolontariat na rzecz dzieci i osób chorych, starych, a także umożliwić „zaistnienie” w środowisku rówieśniczym w jawnych strukturach Samorządu Uczniowskiego i organizacji młodzieżowych. Jeśli posiadają zainteresowania, hobby, uzdolnienia artystyczne, sportowe lub nawet dotąd nie ujawnione uzdolnienia naukowe, należy stworzyć im szansę realizacji tych pasji na terenie szkoły lub ułatwić im kontakt z wyspecjalizowanymi placówkami w środowisku lokalnym: domy kultury, kluby sportowe itp.

Pedagodzy szkolni i wychowawcy klas powinni dysponować rzetelnymi narzędziami diagnozy, które nie tylko będą zawierały trafnie dobrane wskaźniki, tak różnych w swych przejawach i etiologii rodzajów zaniedbań środowiskowych, ale także zbudowanymi w oparciu o przyjęte normy jakości środowiska rodzinnego i lokalnego miernikami stopnia płynącego z tych środowisk zagrożenia rozwoju ucznia.

WŁODZISŁAW KUZITOWICZ